



URZĄD STATYSTYCZNY w BYDGOSZCZY

85-066 BYDGOSZCZ, ul. Konarskiego 1-3
Tel. 52 366 93 90, fax 52 366 93 56, e-mail: KancelariaUSBDG@stat.gov.pl
<http://bydgoszcz.stat.gov.pl>

CO TAM PANIE W STATYSTYCE?



Jacy jesteśmy jako społeczeństwo? Ilu nas jest, co kupujemy, ile pracujemy, jaki jest nasz dochód narodowy, w jakiej kondycji jest nasze rolnictwo? Na te i inne nurtujące nas pytania odpowiada statystyka publiczna. W Polsce zadanie prowadzenia statystyki publicznej realizuje Główny Urząd Statystyczny (GUS). Można powiedzieć w skrócie, że GUS za pomocą liczb i wykresów opisuje nasze państwo, a także nas jako obywateli. Zanim jednak te liczby w postaci danych ujrzą światło dzienne i znajdą swoje miejsce w różnego rodzaju opracowaniach,

komunikatach i publikacjach, muszą zostać zebrane w terenie przez ankierów. Bez wątpienia w całym procesie badawczym to właśnie ANKIETER STATYSTYCZNY odgrywa rolę kluczową. Bez dostarczonych przez niego materiałów mądre głowy ekspertów mogłyby tylko bezradnie rozłożyć ręce. Oczywiście sam ankier to za mało, by odnieść sukces. Potrzebna jest jeszcze pomoc RESPONDENTA, którym możesz być właśnie Ty.

CO WARTO WIEDZIEĆ O BADANIACH STATYSTYCZNYCH

Reprezentatywność, czyli jesteś dla nas bezcenny

Kogo odwiedzają ankierzy GUS? Wszystko zależy od tematyki danego badania. O współpracę mogą być zatem poproszone gospodarstwa domowe, a także jego konkretni członkowie, gospodarstwa rolne lub sklepy. Ze względu jednak na ogromną liczbę np. gospodarstw domowych zamieszkujących nasz kraj nie ma możliwości, by ankierzy dotarli do każdego z nich. Dlatego też do badania losuje się tylko pewną ich liczbę. Ta wylosowana grupa gospodarstw nazywana jest w statystyce PRÓBĄ, a uzyskane za jej pomocą dane są uogólniane dla gospodarstw całego kraju. W tym miejscu dochodzimy do bardzo ważnej cechy badań statystycznych, a mianowicie ich reprezentatywności. Jeżeli Wasze gospodarstwo zostało wylosowane do badania, to udzielając odpowiedzi stajecie się reprezentantami wielu innych gospodarstw o podobnych cechach i nikt inny nie może Państwa zastąpić.

I że będziemy milczeć jak zakłęci, czyli rzecz o tajemnicy statystycznej

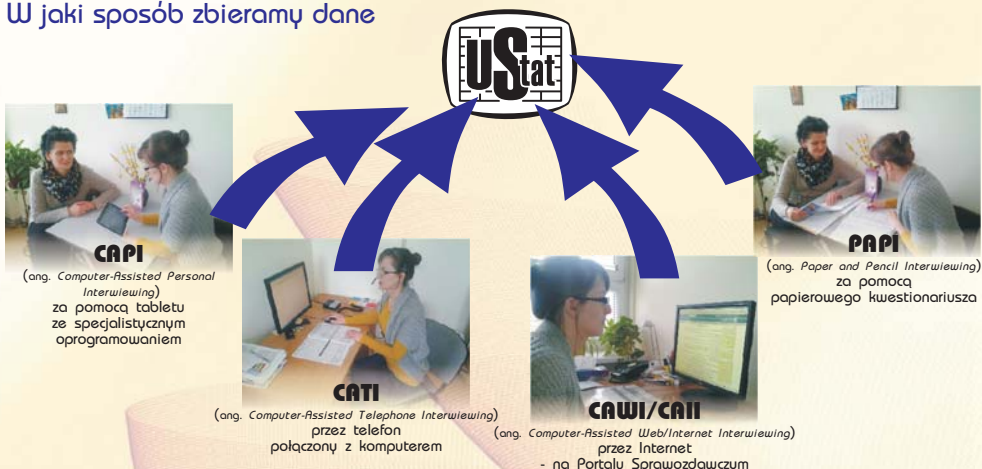
Prowadzone przez nas badania są poufne. Mimo iż trafiamy pod konkretny adres, to informacje udzielone przez zamieszkuje pod nim osoby zostają przetworzone i ostatecznie przedstawione w postaci tabel, wykresów czy opisów w taki sposób, że niemożliwym jest odczytanie, jak odpowiadali konkretni uczestnicy badania. Nie ma możliwości, żeby udzielone przez naszych respondentów informacje zostały użyte w inny sposób, niż do celów statystycznych. Obowiązuje nas bowiem tajemnica statystyczna, zatem inne osoby nie dowiedzą się, jak odpowiadaliście Państwo na poszczególne pytania. Nasi informatycy dbają również o odpowiednie zabezpieczenie gromadzonych przez nas danych. Dostęp do pomieszczeń, w których przechowujemy uzyskane informacje mają wyłącznie uprawnione do tego osoby.

- Badanie budżetów gospodarstw domowych**
– 164 gospodarstwa miesięcznie;
- Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności**
– 970 gospodarstw miesięcznie;
- Kondycja gospodarstw domowych**
– 140 gospodarstw miesięcznie;
- Uczestnictwo w podróżach krajowych/zagranicznych**
– 215 gospodarstw miesięcznie;
- Badanie cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych i niekonsumpcyjnych**
– 2842 sklepy miesięcznie;
- Notowania cen targowiskowych ważniejszych produktów rolnych**
– 33 targowiska miesięcznie;
- Europejskie badanie warunków życia ludności**
– w okresie od 5 maja do 18 lipca przebadanych zostanie 999 gospodarstw;
- Badanie pogłowia świń oraz produkcji żywca wieprzowego**
– 2459 gospodarstw rocznie;
- Badanie pogłowia bydła, owiec i drobiu oraz produkcji zwierzęcej**
– 1817 gospodarstw rocznie;
- Czerwcowe badanie rolnicze**
– w okresie od 2 czerwca do 4 lipca przebadanych zostanie 3582 gospodarstwa;

Jakie badania realizujemy

Liczba badań ankietowych prowadzonych przez GUS jest naprawdę imponująca. Wiemy bowiem, że nie ma tematów, które nie interesowałyby naszych odbiorców. Z pełną ich listą mogą się Państwo zapoznać na naszej stronie Internetowej. W ramce obok prezentujemy najważniejsze z nich wraz z liczbą gospodarstw podlegających badaniu w województwie kujawsko-pomorskim. Zaprezentowane liczby działają na wyobraźnię i pozwalają zmyślić sobie, jaki ogrom pracy czeka naszych ankieterów.

W jaki sposób zbieramy dane



ANKIETER STATYSTYCZNY ŻADNEGO RESPONDENTA SIĘ NIE BOI

Każde z 16 województw posiada swoją własną, profesjonalną sieć ankieterską. Tworzą ją odpowiednio przeszkolone osoby, zatrudnione na umowę o pracę. W województwie kujawsko-pomorskim pracuje obecnie 53 ankieterów stałych, czyli takich, których praca w terenie jest podstawowym zadaniem w ramach obowiązków służbowych. W miarę potrzeby są oni wspomagani przez ankieterów uzupełniających, którymi są osoby pracujące w biurach urzędu.

Ankieter do zadań specjalnych

Warto pamiętać, że praca ankietera to nie tylko przeprowadzenie ankiety. Wcześniej musi on zapoznać się z założeniami danego badania, przybliżyć sobie najważniejsze definicje. Najczęściej służą temu organizowane przez urząd szkolenia instruktażowe. Tak przygotowany może dopiero wyruszyć w teren. Po powrocie musi sprawdzić kompletność uzyskanych przez siebie danych, odpowiednio je zakodować a następnie wprowadzić do komputera. Wszystkie te czynności są bardzo czasochłonne.

Miejsce pracy ankietera są mieszkania respondentów czy sklepy. Jest to więc typowa praca terenowa z jej blaskami i cieniami. Wylosowane adresy bywają rozproszone w terenie, co wymusza przemierzanie znacznych odległości, także poza miejsce zamieszkania. Największym wyzwaniem są jednak odwiedzani ludzie. Nasi ankieterzy często żartują, że mogliby napisać naprawdę ciekawą książkę o osobach, na które natknęli się w czasie swojej zawodowej wędrówki. Byłaby wśród nich starsza, samotna pani, która czeka na wizytę ankietera z gorącą kawą, domowymi rogalikami i opasłym rodzinnym albumem, ale byłiby też i tacy ludzie, którzy są bardzo nieprzychylni, a nawet agresywni. Niezależnie od tego, na kogo się trafi, ankieter musi podjąć próbę nawiązania kontaktu, czego efektem byłaby owocna współpraca.

Specyfika pracy ankietera może stwarzać złudne poczucie braku kontroli ze strony urzędu. Dlatego w tej pracy liczy się przede wszystkim sumienność, uczciwość i terminowość, bo wszelkie oszustwa są szybko wykrywane w wyniku działań kontrolnych prowadzonych przez pracowników Urzędu. Absolutnie nie każdy nadaje się do tej pracy. Zatrudnieni u nas ankieterzy to osoby, które przede wszystkim lubią ludzi, lubią ich poznawać, rozmawiać z nimi i słuchać ich.

Skąd wiadomo, że odwiedza nas ankieter Głównego Urzędu Statystycznego

O tym, że zostaliśmy wylosowani do badania jesteśmy zazwyczaj informowani listownie, który może być przesłany wcześniej lub przekazany na spotkaniu. Każdy ankieter wyruszając w teren zabiera ze sobą legitymację służbową z urzędową pieczętką oraz pisemne upoważnienie, które zawiera temat i okres prowadzenia badania. Ponadto zawsze można sprawdzić tożsamość ankietera telefonując do Urzędu Statystycznego w Będgoszczy pod numer tel. 52 366 94 82.



WYNIKI, WYNIKI, WYNIKI...

Z wyników prowadzonych przez nas badań korzystają wszyscy przedstawiciele administracji publicznej, naukowcy, dziennikarze, studenci i uczniowie. Zainteresowanych zapraszamy do informatoriów znajdujących się w każdej naszej lokalizacji w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu i Włocławku. Wiele publikacji dostępnych jest na naszej stronie internetowej <http://bydgoszcz.stat.gov.pl>. Wirtualną skarbnicą danych statystycznych jest również Bank Danych Lokalnych.

Kończąc naszą statystyczną podróż pragniemy docenić wszystkich tych, którzy do tej pory uczestniczyli w naszych badaniach. Dziękujemy za Państwa wysoką świadomość obywatelską i zaufanie. Tym, z którymi w przyszłości spotkamy się po raz pierwszy mówimy: Do zobaczenia - bardzo liczymy na Państwa wsparcie!

Z ankieterskiego pamiętnika...

(...) Powiał chłodny wiatr. Stawiam wyżej kohnierz i niepewnie spoglądam w niebo. Krąże po tym osiedlu już od dwóch godzin. Na początku był problem z jednym adresem - nikt nie kojarzył domu o podanym numerze. Gdy wreszcie go odnalazłam mieszkająca tam kobieta stwierdziła, że teraz jest zajęta i mam przyjść za godzinę. Kiedy wróciłam nikt mi już nie otworzył choć mogłabym przysiąc, że firanka w oknie nieznacznie się poruszyła. Potem była bardzo nieprzyjemna odmowa. Postawny mężczyzna wręcz krzychał, że w tym kraju żyć się nie da i on absolutnie nie odpowie mi na żadne pytania, że mam się czym prędzej stąd zabierać bo mnie poszczuje psem. Jeszcze teraz na wspomnienie tej sceny mam gęsią skórke. Na domiar złego zaczęło padać. Oby tylko nie zamokły dokumenty i tablet, które mam w torbie. Pikan do kolejnych drzwi - może tym razem szczęście się do mnie uśmiechnie.

Otwiera starsza pani. Nim jeszcze zdążyłam otworzyć usta, mówi, że niczego nie kupi. O nie! Znowu trzeba tłumaczyć, że nie jest się akwizytorem. Zgrabnie wyjaśniam jaką instytucję reprezentuję, że właśnie ona została wylosowana do badania, że bardzo zależy mi, by odpowiedziała na kilka pytań. Kobieta się waha i choć rozmawiamy przez ledwie uchylone drzwi wydobywam z siebie najpiękniejszy uśmiech na jaki mnie w tej chwili stać i cierpliwie tłumaczę na czym polega badanie i do czego służą jego wyniki. Po chwili obok kobiety pojawia się jej mąż i kategorycznie przerywa naszą rozmowę. Drzwi zamykają się z hukiem. Jestem kompletnie przybita. W tym stanie nie ma sensu bym kontynuowała swoją marszrutę. Teraz marzę już tylko o cieplej herbacie. Wrócę tu jutro z nowymi siłami, bo przecież jutro musi być lepszy dzień.

Kinga Mikołajewska